

Tadeusz Marszał*

**MACIEJ TADEUSZ ADAMOWICZ (1940–2009)
– NAUCZYCIEL I POETA
(wspomnienie)**

Maciej Adamowicz był synem Tadeusza i Leokadii z Łazuchiewiczów, pochodził z rodziny od dawna osiadłej w Szadku. Przed 1939 r. ojciec Macieja wraz z jego dziadkiem Kazimierzem Adamowiczem prowadzili rodzinną firmę – tartak, co zapewniało im przyzwoite, jak na ówczesne czasy, warunki bytu. Tadeusz i Leokadia pobrali się w 1938 r.

Już po wybuchu wojny, 7 marca 1940 r., w Szadku w domu na rogu przy Rynku i ulicy Warszawskiej¹ w oficynie na parterze² urodził się syn Maciek, który po ojcu otrzymał drugie imię Tadeusz. W maju 1941 r. zagrożona przez Niemców (którzy przejęli tartak i dom) rodzina musiała uciekać z Szadku³ – osiedli w Belchatowie, gdzie ojciec Maćka znalazł zatrudnienie w tartaku i działał w tajnych strukturach Armii Krajowej⁴. Niestety wkrótce Tadeusz

* Tadeusz Marszał, prof. dr hab., jest kierownikiem Katedry Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej Uniwersytetu Łódzkiego.

¹ Posesja położona przy Rynku 1 i ul. Warszawskiej 2 została zakupiona w 1883 r. przez pradziadków Macieja, Józefa Adamowicza i jego żonę Feliksę z Godzińskich. Po rodzicach posesję przejęli syn Kazimierz Adamowicz i jego pierwsza żona Serafina Janina z Hanczkich (zm. na gruźlicę 1 IX 1922 r.). Dziadkowie Macieja mieli dwoje dzieci, oprócz Tadeusza Kazimierza (ojca Macieja), również córkę Janinę.

² Obecny adres Warszawska 4 m. 2 (wówczas Warszawska 2). Oficynę tę pobudował w 1933 r. Kazimierz Adamowicz (dziadek Macieja) dla siebie i swojej drugiej żony Zofii z Nowackich (zm. 30 VI 1987r.), z którą wziął ślub 14 II 1926 r. w Błaszczach.

³ Tadeusz wraz z żoną Leokadią i małym Maćkiem wyjechali z miasta 13 maja, w Szadku pozostał ojciec Kazimierz z drugą żoną Zofią i córką Zofią.

⁴ Był żołnierzem ZWZ Armii Krajowej, dowódcą drużyny w plutonie podchorążego Czesława Grzybowskiemu w Belchatowie.

Adamowicz na oczach syna został aresztowany, później wywieziony do katowni gestapo w Łodzi i rozstrzelany⁵.

Już po śmierci męża Leokadia Adamowicz powróciła do Szadku i zamieszkała w domu rodziców przy ul. Warszawskiej 20⁶ – wówczas też 20 października 1944 r. w szadkowskim kościele został ochrzczony czteroletni Maciek. W maju 1945 r. Leokadia i dzieci zamieszkali ponownie w części rodzinnego domu Adamowiczów przy Rynku, wraz z dziadkiem Maćka Kazimierzem i jego drugą żoną Zofią.

Po wojnie mama Maćka aż do 1956 r. pozostawała bez stałego źródła utrzymania – Adamowiczom zabrano tartak, domy, pozostawało wsparcie rodziny. Te doświadczenia z dzieciństwa i lat młodzieńczych musiały odcisnąć swoje piętno na młodym Maćku. Jego późniejsze zainteresowania koncentrowały się na dziejach polskiego oręża i poszukiwaniu wartości chrześcijańskich.

W latach 1947–1954 Maciek uczęszczał do siedmioklasowej Szkoły Podstawowej w Szadku, wraz ze Staśkiem Kacperskim – niemieckim dzieckiem, które po stracie rodziców w ostatnich dniach wojny przygarnął Kazimierz Adamowicz (dziadek Maćka)⁷. Chłopcy – w ślad za opiekującą się ich edukacją ciotką Zofią Adamowicz (nauczycielką, siostrą ojca Maćka) – często zmieniali szkoły: początkowo uczyli się w Zduńskiej Woli, potem w Liceum Ogólnokształcącym w Głownie, a w końcu w I Liceum Ogólnokształcącym im. E. Romera w Rabce, gdzie w 1959 r. Maciek zdał maturę.

Lata sześćdziesiąte XX w. to okres studiów w życiu Macieja Adamowicza, który w 1965 r. ukończył kierunek historyczny na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego i uzyskał magisterium na podstawie pracy pt. *Wyzwolenie Śląska (12 I–31 III 1945 r.)*. W kolejnych latach studiował filozofię teoretyczną na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, gdzie w 1970 r. uzyskał absolutorium.

⁵ Tadeusz Adamowicz został aresztowany w nocy 22/23 V 1944 r. i rozstrzelany w pierwszych dniach sierpnia w budynku gestapo przy ul. Sterlinga w Łodzi. Na temat Tadeusza Adamowicza zob. E. Adamowicz, D. Stefańska, *Pierwszy w plutonie zwiadowców – rzecz o Tadeuszu Adamowiczu*, „Biuletyn Szadkowski” 2004, t. 4, s.115–118.

⁶ Nie mogli zamieszkać w rodzinnym domu Adamowiczów, który zajęty był przez Niemców; zamieszkali w nim dopiero w 1945 r. (zob. przydział mieszkania Leokadii Adamowicz z 27 IV 1945 r. w *domu Adamowiczów*). Po wojnie władze komunistyczne, powołując się na fakt podpisania volkslisty przez dziadków Macieja (później rehabilitowanych), przejęły budynki Adamowiczów.

⁷ Po śmierci Kazimierza (zm. 1 III 1955 r.), Staśka wychowywała Zofia Adamowicz (córka Kazimierza, zm. 18 XII 1992 r.), osoba zaangażowana w czasie wojny w tajne nauczanie, łączniczka Armii Krajowej, po wojnie nauczycielka języków obcych w szkołach średnich (m. in. w Poddębicach i Liceum Ogólnokształcącym w Zduńskiej Woli), zaangażowana w ruch solidarnościowy na początku lat osiemdziesiątych XX w. Stasiak, pomimo iż odnalazł niemiecką rodzinę, ożenił się i pozostał w Polsce.

W czasie studiów namiętnie grywał w brydża. Był moment, w którym zastanawiał się, czy nie iść do klasztoru i nie zostać dominikaninem. Od tej decyzji ostatecznie odwiódło go przejście matki na emeryturę. W 1972 r. Maciej wrócił do szadkowskiego domu.

W młodości Maciej Adamowicz miał poważne (i później powtarzające się) kłopoty ze zdrowiem – zapadł na gruźlicę płuc. Podczas pobytu na studiach w Łodzi mieszkał w tzw. profilaktyku, tj. akademiku dla chorujących studentów. Był pod stałą opieką poradni przeciwgruźliczej.

Po studiach, w latach 1972–1973 podjął pracę jako nauczyciel historii w Liceum Ogólnokształcącym w Zelowie. W szkole tej pracował tylko 2 lata, do momentu gdy uznano, że przeszkodą w pełnieniu funkcji nauczyciela w szkole średniej są ukończone studia na uczelni katolickiej. W 1974 r. znalazł zatrudnienie w szkole podstawowej (później także gimnazjum) w Rossoszycy, lecz i tam przez 7 lat nie mógł nauczać historii. W Rossoszycy pracował do czasu przejścia na emeryturę w sierpniu 2002 r.

W latach 1980–1981 M. Adamowicz uzupełniał wykształcenie, studiując historię w Studium Przedmiotowo-Methodycznym w Piotrkowie Trybunalskim.

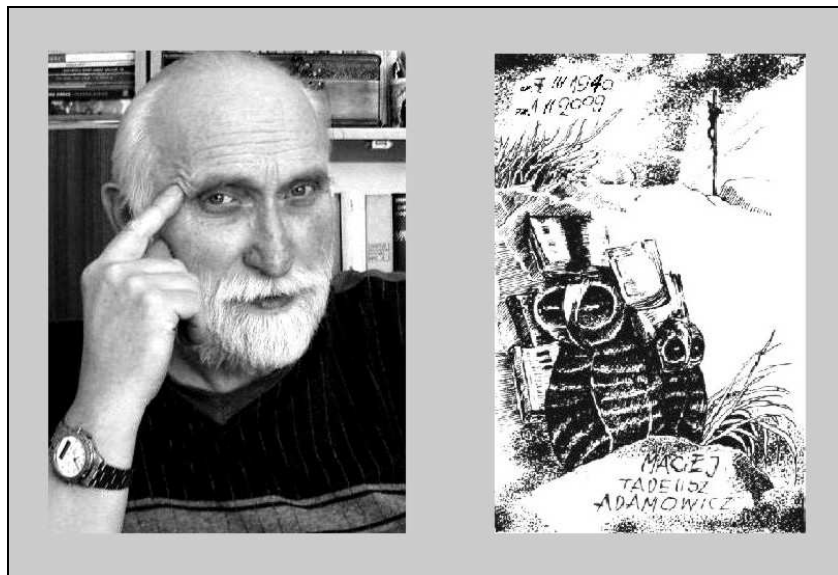
Przez pewien czas był on członkiem Stronnictwa Demokratycznego (później zrezygnował z członkostwa w tej partii politycznej). Na początku lat osiemdziesiątych XX w., jako jedyny nauczyciel z gminy Warta zaangażował się w ruch tworzącej się wówczas „Solidarności”. W konsekwencji, po wprowadzeniu stanu wojennego, mimo iż liczył wówczas już ponad 40 lat, został wcielony do rezerwowych oddziałów milicji obywatelskiej (ROMO⁸) – przebywał m. in. w Strumianach i Sieradzu. Po okresie solidarnościowego zrywu, przeżywając zawód niespełnionych nadziei pisał: *mieliśmy / puste dłonie / dzieci sierpnia*. 20 lutego 1983 r. zmarła matka Maćka – Leokadia.

9 października 1999 r. poślubił Elżbietę Wiśniewską (z pierwszego małżeństwa Niedzielska), którą poznał już w 1976 r. jako młodą absolwentką polonistyki, zatrudnioną po studiach w Wojewódzkim Klubie Pracy Twórczej w Sieradzu.

W Szadku M. Adamowicz mieszkał do początku lat pięćdziesiątych XX w., kiedy to przeprowadził się do Sieradza. Przeprowadzka ta, związana z polepszeniem warunków mieszkaniowych, była istotna ze względu na jego stan zdrowia – nawrot gruźlicy płuc w 1990 r. zakończył się dwumiesięcznym pobytom w szpitalu w Tuszyńku. Początkowo M. Adamowicz planował powrót

⁸ Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej (ROMO) formowane po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. głównie z żołnierzy rezerwy Wojsk Ochrony Pogranicza, jednostek wojskowych podległych MSW oraz z żołnierzy Wojska Polskiego, których powoływano na podstawie kart mobilizacyjnych do czasowego przeszkolenia w milicji. Niekiedy wcielenie do oddziałów ROMO było formą represji wobec osób przeciwnych panującym wówczas warunkom. Żołnierze byli do nich powoływani na okres 3 miesięcy, ostatecznie oddziały te rozwiązano po zakończeniu stanu wojennego w 1983 r.

do Szadku po remoncie dotychczas zajmowanego mieszkania i założeniu tam centralnego ogrzewania – ostatecznie pozostał jednak w Sieradzu⁹.



Fot. 1. Maciej T. Adamowicz i jego ekslibris

Źródło: zbiory prywatne E. Adamowicz

Maciej Adamowicz należał do najbardziej znanych w regionie poetów – tu wraz z innymi twórcami współtworzył kulturalny pejzaż ziemi sieradzkiej końca XX w. Ulubionymi tematami jego twórczości były sprawy związane z wiarą, historią i miłością, natomiast twórcze credo zdefiniował w słowach: *wypowiedź poetycka jest dla mnie odstawianiem prawdy o sobie, najbardziej intymnym wyznaniem, akt poetycki zaś – dążeniem do osiągnięcia człowieczej pełni*¹⁰.

Przygoda M. Adamowicza z poezją, jak sam pisze, *zaczęła się w trzeciej klasie Liceum Ogólnokształcącego w Rabce. Języka polskiego uczyła wtedy młodzieńca absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego – Pani Zofia Kacperek. To ona zachęciła mnie do pisania wierszy. Były to przeważnie fraszki, a także jeden wiersz zaangażowany na cześć dyrektora szkoły. W ten sposób zyskałem sławę poety klasowego i... połknąłem bakcyła poezji*¹¹.

⁹ W 2004 r. Maciej Adamowicz dostał wymówienie z wcześniej zajmowanego mieszkania, w domu, w którym się urodził i który był własnością jego rodziców.

¹⁰ Zob. M. Adamowicz, *Gleba toporna*, Sieradz 1988.

¹¹ Zob. informator: *Maciej Tadeusz Adamowicz*, wydany przez Wojewódzki Dom Kultury w Sieradzu w 1983 r., w ramach cyklu *Spotkania z poezją*.

Pierwszym recenzentem pisanych w latach siedemdziesiątych, „do szuflady”, wierszy był Jan Olszewski, nauczyciel języka polskiego zatrudniony, podobnie jak M. Adamowicz, w rossoszyckiej szkole. Ważnym wydarzeniem było także spotkanie z animatorem kultury i poetą sieradzkim Feliksem Rajczakiem, który stał się promotorem twórczości M. Adamowicza.

Jako poeta M. Adamowicz zadebiutował w 1981 r. w tygodniku „Nad Wartą” utworem *Kłosa*. W 1983 r. Wojewódzki Dom Kultury w Sieradzu wydał arkusz poetycki autorstwa M. T. Adamowicza z cyklu *Spotkania z poezją*. Publikował także w „Odgłosach”, „Życiu Zduńskiej Woli”, „Siódmej Prowincji” i „Echu”¹².

Od 1977 r. należał do Klubu Pracy Twórczej w Sieradzu, a od 2002 r. (już raczej tylko honorowo) do Klubu Twórczej Pracy „Bez Aureoli” w Zduńskiej Woli.

Wydał m. in. zbiory wierszy: *Gleba toporna* (1988, wyd. Wojewódzki Dom Kultury w Sieradzu), *Jeśli się nie narodzisz* (1995, wyd. Towarzystwo Przyjaciół w Szadku), w 1996 r. opublikował tomik *Misterium* (wyd. E. Adamowicz, 2007), osobistą wypowiedź o człowieczej relacji z Bogiem.

Do druku przygotował kolejne utwory, które jednak nie zdążyły ukazać się przed śmiercią autora, *Ziemia odmowy*, tomik poezji miłosnej *Tyle ci pragnę powiedzieć* oraz zbiór haiku¹³. Czuł się zawsze poetą wolnym i niezależnym. Był twórcą odwołującym się do wartości chrześcijańskich. W życiu i w poezji okazywał niezwykły szacunek i podziw dla tajemnicy macierzyństwa, kobiecości. Przez jego twórczość przebija pozytywny stosunek do drugiego człowieka, gdy pisze:

*jesteś
jak niezgłębiony kosmos
w przemieniającej obietnicy
poślaniec światła
z warkoczem rozpuszczonym
aż po intymność
jakże nie kochać ciebie
za piękno i tajemnicę
jaką stanowi człowiek*

Maciej Adamowicz był także człowiekiem szczególnie wrażliwym na piękno muzyki – nie tylko lubił jej słuchać, ale również sam śpiewał, najpierw (już latach siedemdziesiątych XX w.) przez wiele lat w chórze parafialnym w Szadku, a kiedy zamieszkał w Sieradzu w chórach parafii Wszystkich Świętych oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa.

¹² Trzy wiersze M. Adamowicza: *Dom*, *Pamięci matki* oraz *Bezdomni*, zostały opublikowane również w „Biuletynie Szadkowskim” 2002, t. 2, s. 159–161.

¹³ Haiku – japońska forma poetycka o treści żartobliwej.

Maciej Adamowicz zmarł 1 lutego 2009 r. w Sieradzu. Został pochowany 5 lutego 2009 r. na cmentarzu św. Idziego w Szadku.

Autor dziękuje Pani Elżbiecie Adamowicz za przekazane informacje dotyczące życia Macieja T. Adamowicza.